

*Sygn. akt II AKa 406/16*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 16 grudnia 2016 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie w II Wydziale Karnym w składzie:*

*Przewodniczący SSA – Zbigniew Kapiński*

*Sędziowie SA - Józef Ciurko*

*SO (del.) - Grzegorz Miśkiewicz (spr.)*

*Protokolant sekr. sąd. Piotr Grodecki*

*przy udziale Prokuratora Anny Adamiak*

*oskarżycieli posiłkowych H. T., K. Ż. i N. T.*

*po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2016 r.*

*sprawy D. D. (1), urodz. (...) w W., syna Z. i H. zd. D.*

*oskarżonego z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i art. 263 § 2 k.k.*

*na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego*

*od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie*

*z dnia 13 lipca 2016 r. sygn. akt V K 164/14*

*1. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;*

*2. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego H. T. kwotę 1200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów udziału ustanowionego pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym;*

*3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. A., Kancelaria Adwokacka w W. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych w tym 23 % VAT tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu w postępowaniu odwoławczym;*

*4. zwalania oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.*

## UZASADNIENIE

*D. D. (1) został oskarżony o to, że:*

I.w dniu 30 marca 2011 r. w W., działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia T. T., oddał w jego kierunku kilkanaście strzałów z broni palnej, powodując tym powstanie piętnastu ran przestrzałowych w obrębie głowy, tułowia oraz kończyn górnych i dolnych, dwóch ran postrzałowych, mnogich złamań kości twarzoczaszki, uszkodzenie opony twardej mózgu oraz sitowia z niewielkimi wylewami krwawymi w przestrzeni podtwardówkowej, masywne krwiaki obu jam opłucnowych, uszkodzenia mięszu płuc w przebiegu kanałów ran postrzałowych, ogniskowe stłuczenie części

dolnej lewego płuca, rozerwanie sieci większej oraz krezki jelita grubego, uszkodzenie mięszu trzustki, postrzałowe uszkodzenie ściany aorty brzusznej, rozerwanie tylnej ściany pęcherza moczowego, uszkodzenia postrzałowe lewej łopatki, kręgosłupa piersiowego i pojedynczego żebra, uszkodzenie tętnicy okalającej biodro prawej z masywnym krwawieniem do mięśni prawego uda, co doprowadziło do zgonu wymienionego, mając w czasie czynu w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem,

**tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.,**

II.w okresie od nieustalonego czasu do dnia 5 kwietnia 2011 r. w W. i jej okolicach, bez wymaganego zezwolenia, posiadał broń palną samodzielną wzorowaną kształtem na pistolecie maszynowym (...),

**tj. o czyn z art. 263 § 2 k.k.,**

III.w okresie od nieustalonego czasu do dnia 30 marca 2011 r. w W., bez wymaganego zezwolenia, posiadał 50 sztuk amunicji (...) oraz jedną sztukę amunicji (...)

**tj. o czyn z art. 263 § 2 k.k.**

Sąd Okręgowy W. P.w W.dnia 13 lipca 2016 r. sygn. akt V K 164/14:

I.oskarżonego D. D. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z pkt. I aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. skazał go, zaś na podstawie art. 148 § 1 k.k. wymierzył mu karę 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności;

II.oskarżonego D. D. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z pkt. II aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 263 § 2 k.k. skazał go i wymierzył mu karę 3 (trzech lat) pozbawienia wolności;

III.oskarżonego D. D. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z pkt. III aktu oskarżenia ustając, że posiadał on 25 sztuk amunicji (...) oraz jedną sztukę amunicji (...) i za to na podstawie art. 263 § 2 k.k. skazał go i wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

IV.na mocy art. 85 k.k. i art. 88 k.k. wymierzył oskarżonemu jako karę łączną karę 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności;

V.na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził na rzecz N. T. kwotę 200 000 zł. (dwieście tysięcy złotych), H. T. kwotę 100 000 zł. (sto tysięcy złotych), K. Ż. kwotę 60 000 zł. (sześćdziesiąt tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

VI.na mocy art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 28 stycznia 2013 r. do dnia 13 lipca 2016 r.;

VII.na podstawie art. 44 § 6 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa poprzez zniszczenie w zakresie dotąd niezniszczonym dowodów rzeczowych wskazanych pod nr DRZ (...), DRZ (...), DRZ (...), DRZ (...);

VIII.na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. przyznał od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. M., Kancelaria Adwokacka w W., ul. (...) kwotę 2.878,20 złotych (dwa tysiące osiemset siedemdziesiąt osiem złotych i dwadzieścia), w tym stawka podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu D. D. (1);

IX.na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym opłaty.

Apelację od powyższego wyroku wniósł **obrońca** oskarżonego.

Wyrokowi zarzucił:

1.obrazę przepisów postępowania karnego, która miała decydujący wpływ na treść wyroku, w tym

-naruszenie art. 4 k.p.k. i art. 5 § 1 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego w tym jego wyjaśnień wskazujących na pobudkę działania i zeznań świadków dotyczących przyczyn i przebiegu zdarzenia,

-obrazę art. 5 § 2 k.p.k. poprzez interpretację zachodzących w sprawie wątpliwości, w szczególności co do motywu, przyczyn i przebiegu zajścia, na jego niekorzyść,

-obrazę art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie w procesie analizy i rozstrzygania istotnych stwierdzeń i wniosków opinii biegłych co do podstaw stanu ograniczonej w stopniu znacznym poczytalności oskarżonego, co doprowadziło do bezpodstawnego ustalenia, że w chwili czynu oskarżony dysponował dobrą sprawnością intelektualną,

-naruszenie art. 440 k.p.k. poprzez wymierzenie kary rażąco niesprawiedliwej w wyniku czego wyrok został wydany z obrazą także dyrektyw art. 53 k.k., ponieważ orzeczona kara rażąco przekracza stopień zawinienia,

2.błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, wskutek których

-Sąd bezpodstawnie przyjął, że oskarżony dokonał zarzucanego mu czynu z pkt I w zamiarze bezpośrednim, podczas gdy z opinii wynika że oskarżony w chwili czynu nie kontrolował swojego zachowania z powodu organicznego zaburzenia osobowości i zachowania oraz z powodu wywołanego sytuacją stanu dysforycznego, przejawiających się m. in. zwężeniem pola świadomości i trudnościami z kontrolowaniem emocji,

-wyrok został wydany z obrazą art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, gdyż na skutek pominięcia części zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego Sąd nie ustalił istotnych elementów przebiegu zajścia, co zdecydowało o nieprawidłowym ustaleniu stanu faktycznego, rodzaju i stopnia winy oskarżonego, wysokości orzeczonej kary i zasądzonego zadośćuczynienia.

Na zasadzie art. 437 § 1 i 2 k.p.k., na podstawie powyższych zarzutów wniosł:

1.o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu W. P.w W. do ponownego rozpoznania, ewentualnie

2.zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, iż oskarżony popełnił przestępstwo z art. 155 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i wymierzenie kary w granicach zagrożenia, oraz stosowne zmniejszenie kwot orzeczonych z tytułu zadośćuczynienia.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

W ocenie Sądu zarzuty apelacji obrońcy, jak i argumenty użyte na ich poparcie okazały się na tyle chybione, że skutkowały nieuwzględnieniem tej apelacji.

Obrońca oskarżonego w pkt. 1 swojej apelacji sformułował zarzuty obrazy przepisów postępowania, które zdaniem obrońcy miały wpływ na treść zapadłego wyroku, a mianowicie obrazy art. 4 k.p.k., art. 5 § 1 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. i art. 440 k.p.k.

Odnosząc się do zarzutów obrazy przepisów postępowania, przedstawionych we wstępnej części apelacji (obraza art. 4 k.p.k. i art. 5 § 1 k.p.k.), Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że powołane w apelacji obrońcy przepisy (podobnie jak art. 2 § 1 pkt. 1 i 2 k.p.k., art. 2 § 2 k.p.k. czy 9 k.p.k.) nie mogą stanowić samodzielnej podstawy zarzutu apelacyjnego – są to przepisy o charakterze ogólnym i każdorazowo koniecznym jest wskazanie naruszenie konkretnego przepisu postępowania oraz wykazanie możliwości wpływu tego uchybienia na treść wyroku. Wskazane przepisy statuują

ogólne dyrektywy, zasady i cele, które powinny być zrealizowane w toku postępowania. Naruszenie tych zasad może nastąpić tylko poprzez naruszenie przepisu procesowego o bardziej szczegółowym charakterze.

Podnosząc zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. nie można w ramach tego zarzutu podnosić wątpliwości skarżącej strony, co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są istotne wątpliwości strony, ale to, czy orzekający sąd powziął wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie czy wątpliwości takie powinien był powziąć. Obraza tego zakazu nie zachodzi, gdy ustalenia faktyczne zależą od dania wiary określonemu dowodowi lub grupie dowodów, bądź wyjaśnieniom oskarżonego, gdyż nie każdy z przeprowadzonych w toku postępowania dowodów będzie stanowił podstawę dokonywania ustaleń faktycznych. Jeśli skarżący kwestionuje dokonanie określonego ustalenia faktycznego wskutek złamania omawianego zakazu, to podstawą zarzutu powinna być poprawność sędziowskiej oceny dowodów. Podstawą takiego zarzutu nie może stanowić dokonanie przez sąd oceny dowodów, odmiennie od oczekiwań strony. Nie można równocześnie podnosić zarzutu obrazy art. 5 § 2 i art. 7 k.p.k., bowiem o naruszeniu przepisu art. 5 § 2 k.p.k. można mówić dopiero wtedy, gdy mimo przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób wyczerpujący i poddania ujawnionych na rozprawie dowodów ocenie - zgodnie z regułami wskazanymi w art. 7 k.p.k. - pozostaną nadal wątpliwości, które nie zostały rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego. Przepisu art. 5 § 2 k.p.k. nie można interpretować, jako powinności czynienia ustaleń w oparciu o dowody najbardziej korzystne dla oskarżonego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego obrońca podnosząc tak opisane zarzuty w istocie kwestionował dokonaną przez sąd ocenę dowodów (obraza art. 7 k.p.k.), na co wskazują dalsze zarzuty sformułowane w przedmiotowej apelacji oraz treść jej uzasadnienia. W pkt. 2 apelacji obrońca sformułował zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, podnosząc jednocześnie zarzut obrazy art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. Z uwagi na fakt, iż wskazane zarzuty są w istocie tożsame i dotyczą obszaru sędziowskiej oceny dowodów, zostały one omówione łącznie.

Zarzuty sformułowane przez obrońcę oskarżonego, a dotyczące przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, błędu w ustaleniach faktycznych, którego miał się dopuścić Sąd pierwszej instancji, jak również powiązany z nimi zarzut pominięcia przy wyrokowaniu części dowodów sprowadzają się - zdaniem autora apelacji - do błędnego przyjęcia, że oskarżony D. D. (1) działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia T. T.. Zdaniem obrońcy, fakt bezpośredniego zamiaru oskarżonego pozbawienia życia T. T. nie został należyście zbadany przez sąd pierwszej instancji. Zdaniem obrońcy oskarżonego, sąd pierwszej instancji błędnie z ciągu zdarzeń wysnuł tezę, że działanie oskarżonego świadczyło o jego działaniu z bezpośrednim celem pozbawienia życia człowieka. Obrońca w apelacji wskazał, że w jego ocenie brak jest podstaw do przyjęcia, że działanie oskarżonego objęte były zamiarem bezpośrednim, co do skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego a okoliczności sprawy pozwalają jedynie na uznanie, iż oskarżonemu można przypisać - co najwyżej - sprawstwo przestępstwa określonego w art. 155 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

Podniesione w apelacji obrońcy zarzuty nie mogą zostać uwzględnione.

Uchybienie, o jakim mowa w art. 438 pkt. 3 k.p.k. (błąd w ustaleniach faktycznych) ma miejsce wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada zasadom prawidłowego rozumowania. Błąd taki może stanowić wynik niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd braku), bądź określonych nieprawidłowości w zakresie oceny dowodów (tzw. błąd dowolności). Może być on zatem wynikiem nieznanomości określonych dowodów lub braku przestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ich ocenie. Zgodnie z utrwalonymi poglądami orzecznictwa i doktryny, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku może się okazać trafny tylko wówczas, gdy podnoszący go w apelacji zdoła wykazać sądowi orzekającemu w pierwszej instancji uchybienia przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającego na nieuwzględnieniu przy jej dokonywaniu zasad logiki, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, jak również całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności.

Zdaniem Sądu apelacja obrońcy oskarżonego stanowi próbę przeciwstawienia prawidłowym ustaleniom sądu pierwszej instancji, własnej interpretacji okoliczności sprawy, opartej na wybiórczej analizie materiału dowodowego, co nie jest jednak wystarczające dla skutecznego podważenia ustaleń dokonanych przez sąd pierwszej instancji, a tym samym uznania, że ustalenia tego sądu były dowolne a nie swobodne. Obrońca w swojej apelacji akcentował i uwypuklał pewne aspekty zachowania czy to oskarżonego, czy to pokrzywdzonego, które były dla oskarżonego korzystne z punktu widzenia jego interesu procesowego, pomijając jednak przy tym ich kontekst sytuacyjny wynikający z całokształtu materiału dowodowego. Tego rodzaju twierdzenia obrońcy i oparte na nich poglądy prezentowane w apelacji nie mogą jednak zyskać akceptacji Sądu Apelacyjnego. Jak wielokrotnie podkreślano - zarówno w rzecznictwie sądów, jak i w doktrynie - obdarzenie wiarą w całości lub w części jednych dowodów oraz odmówienie tej wiary innym, jest prawem Sądu, który zetknął się z tymi dowodami bezpośrednio i pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., jeżeli tylko zostało poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi przy tym wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. O przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów można mówić tylko wtedy, gdy ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego zawiera oczywiste błędy natury faktycznej (np. niedostrzeżenie istotnych dowodów czy okoliczności) bądź logicznej (niezrozumienie implikacji wynikających z treści dowodów). Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazać usterki rozumowania zaskarżonego orzeczenia. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się jedynie do zapewnienia, że badane zdarzenia miały inny przebieg, to nie można oczekiwać, że krytyka ta zostanie uwzględniona. Byłoby to bowiem postępowanie dowolne, przenoszące gołosłowne zapewnienia nad działalność racjonalną, opartą na dowodach.

Przepis art. 410 k.p.k. stanowi z kolei, że podstawą wyroku może być tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Regulacja tego przepisu wskazuje, że Sąd wydając wyrok nie może się opierać na tym, co nie zostało ujawnione w toku rozprawy, jak również to, że sąd nie może opierać się - przy wydawaniu orzeczenia - tylko na części materiału dowodowego. Norma wynikająca z art. 410 k.p.k., nakazująca uwzględnienie całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie, nie może być jednak rozumiana w taki sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń sądu. Byłoby to oczywiście niemożliwe, gdy z różnych dowodów wynikają często wzajemnie, sprzeczne okoliczności. Nie można zarzutu apelacyjnego opierać na tym, iż pewne dowody nie stanowiły podstawy ustaleń, jeżeli sąd rozważył je i ocenił ich znaczenie w sposób określony w art. 7 k.p.k.

Sąd pierwszej instancji dokonał wnikliwej analizy i prawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności także wyjaśnień oskarżonego i słusznie przyjął, że oskarżony D. D. (1) działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia T. T.. Sąd Apelacyjny nie dopatruje się uchybień, podnoszonych przez obrońcę, a mianowicie obrazy art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. czy też błędu w ustaleniach faktycznych. Obrońca oskarżonego w uzasadnieniu swojej apelacji przywołał szereg tez orzeczeń sądów, jednakże zdaniem Sądu Apelacyjnego obrońca zrobił to w sposób wybiórczy, nie wyciągnął z tego odpowiednich wniosków i nie zdołał odnieść przytoczonych poglądów do realiów niniejszej sprawy. Niewątpliwie obrońca ma rację przywołując m.in. tezę jednego z wyroków sądów, że ani zadanie ciosu w miejsce dla życia ludzkiego niebezpieczne, ani nawet użycie narzędzia mogącego spowodować śmierć człowieka samo przez się nie decyduje jeszcze o tym, że sprawca działał w zamiarze zabicia człowieka, chociażby ewentualnym. Obrońca pomija jednak dalszą tezę powołanego orzeczenia, z której wynika, że za przyjęciem takiego zamiaru powinny przemawiać - poza użytym narzędziem - jeszcze inne przesłanki zarówno podmiotowe jak i przedmiotowe, a w szczególności zaś pobudki działania sprawcy, jego stosunek do pokrzywdzonego przed popełnieniem przestępstwa, sposób działania, a zwłaszcza miejsce i rodzaj uszkodzenia ciała oraz stopień zagrożenia dla życia pokrzywdzonego. Przytoczony wyżej pogląd jest już utrwalony w orzecznictwie sądów i był wielokrotnie powtarzany.

Odnosząc powyższe uwagi do przedmiotowej sprawy, należy mieć na uwadze, że sprawca stosunkowo rzadko artykułuje w składanych przez siebie wyjaśnieniach bezpośredni zamiar spowodowania śmierci człowieka. W praktyce wymiaru sprawiedliwości częstszą jest sytuacja odwrotna, w której sprawca dążąc do zminimalizowania swojej odpowiedzialności składa określonej treści wyjaśnień i przedstawia wersję wydarzeń dla siebie korzystniejszą,

podejmuje próbę przerwania części odpowiedzialności na osobę pokrzywdzoną lub chociażby odmawia składania wyjaśnień. Z tego też powodu ocenę, czy sprawca działał z zamiarem bezpośrednim dokonania zabójstwa należy oprzeć na odtworzeniu jego przeżyć psychicznych. Treść tych przeżyć można ustalić na podstawie okoliczności sprawy, uwzględniając zarówno przesłanki natury przedmiotowej (rodzaj użytego narzędzia, sposób działania, godzenie w ważne dla życia ludzkiego organy, natężenie użytej przemocy), jak i natury podmiotowej (przyczyny i tło zjawiska, osobowość oskarżonego, jego poziom umysłowy, reakcje emocjonalne, zachowanie przed popełnieniem przestępstwa i po jego popełnieniu, stosunek do pokrzywdzonego). Sąd pierwszej instancji dokonał szczegółowej analizy wskazanych okoliczności i Sąd Apelacyjny podzielił jego ocenę zawartą w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

W realiach niniejszej sprawy ustaleniem niebudzącym wątpliwości jest sposób działania oskarżonego. Wyjaśnienia oskarżonego, składane w toku postępowania były przedmiotem analizy sądu okręgowego i sąd odwoławczy nie znajduje podstaw do kwestionowania oceny tych wyjaśnień, dokonanej przez sąd pierwszej instancji. Przedmiotem analizy sądu pierwszej instancji były również depozycje pozostałych osób (okoliczność, iż w relacjach świadków pojawiają się pewne rozbieżności lub drobne różnice nie może stanowić samo w sobie podstawy do negatywnej ich oceny i odmówienia im przymiotu wiarygodności; to, że w relacjach świadków pojawiają się pewne różnice jest naturalnym zjawiskiem wynikającym chociażby z psychologicznych uwarunkowań zdolności percepcyjnych każdego człowieka).

Ustaleniem nie budzącym wątpliwości jest to, że oskarżony D. D. (1) swoim działaniem godził w niezwykle wrażliwe części ciała człowieka, działając przy tym w sposób niezwykle niebezpieczny. Oskarżony, posługując się bronią palną oddał w kierunku pokrzywdzonego, z bliskiej odległości kilkanaście strzałów, powodując powstanie piętnastu ran przestrzałowych w m.in. obrębie głowy i tułowia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie potrzeba dużego doświadczenia życiowego, aby zdawać sobie sprawę, że oddanie nawet pojedynczego strzału z broni palnej w niewrażliwą część ciała człowieka, może spowodować jego śmierć. Rana postrzałowa jest zawsze dla życia człowieka bardzo niebezpieczna a oskarżony D. D. (1) oddał w kierunku T. T., z bardzo bliskiej odległości kilkanaście takich strzałów, powodując u niego rozległe obrażenia. Trudno zdaniem Sądu przyjąć, że dorosły mężczyzna, jakim jest oskarżony, nie dysponował tak przeciętnym doświadczeniem życiowym i zdawał sobie sprawę ze skutków swojego działania. W ocenie Sądu Apelacyjnego już nawet analiza samych tylko okoliczności natury przedmiotowej niniejszej sprawy pozwala na ustalenie, z jakim zamiarem działał sprawca. Opisane wyżej zachowanie oskarżonego wskazuje, że musiał on zdawać sobie sprawę, że tego rodzaju jego działanie, jakie wykonywał w stosunku do pokrzywdzonego, doprowadzi do śmierci człowieka. Analizując działanie oskarżonego, a więc rodzaj użytego narzędzia, sposób posłużenia się nim i godzenie we wrażliwe części ciała człowieka, nie można tego działania ocenić inaczej, jak motywowane zamiarem spowodowania śmierci T. T.. Na zamiar bezpośredni oskarżonego D. D. (1) wskazuje również jego zachowanie po spowodowaniu śmierci pokrzywdzonego. Oskarżony D. D. (1) wykazał całkowitą obojętność wobec dalszego losu pokrzywdzonego. Oskarżony po oddaniu strzałów do pokrzywdzonego zaniechał wykonania chociażby tak podstawowej czynności mogącej ewentualnie dać szansę na uratowanie jego życia, jak wezwania karetki pogotowia. Oskarżony po dokonaniu zabójstwa włożył ciało T. T. do samochodu marki S. i odjechał nim w kierunku ul. (...). Następnie – co wynika z niebudzących wątpliwości ustaleń sądu pierwszej instancji – oskarżony udał się do miejscowości Z. i tam przełożył ciało T. T. do bagażnika samochodu. Oskarżony umył się, przebrał, schował broń, którą posłużył się dokonując zabójstwa pokrzywdzonego a samochód ze zwłokami T. T. pozostawił na parkingu przed sklepem (...) w miejscowości S.. Oskarżony w następnych dniach załatwił najpilniejsze sprawy osobiste i finansowe, po czym wyjechał do W. B.. Powyższe okoliczności zdaniem Sądu pozwalają zasadnie wnioskować o zamiarze, jaki przyświecał oskarżonemu w stosunku do T. T.. Wyprowadzony przez sąd pierwszej instancji wniosek, że sprawca działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego należy zdaniem Sądu Apelacyjnego uznać za prawidłowy. Tym samym za nieuprawniony, w realiach niniejszej sprawy, i niewytrzymujący racjonalnej krytyki należy uznać zaprezentowany w apelacji obrońcy wniosek przeciwny, że sprawca nie chciał spowodowania śmierci T. T., że oskarżony działał nieumyślnie, a co najwyżej, że godził na spowodowanie u pokrzywdzonego spowodowanie jego śmierci (zamiar ewentualny).

W ocenie Sądu bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostaje zarzut obrońcy, iż sąd pierwszej instancji nie uwzględnił w dostatecznym stopniu tej okoliczności, że pokrzywdzony T. T. miał się dopuścić zachowań agresywnych, prowokacyjnych – zdaniem obrońcy - wobec osoby oskarżonego. Obrońca podnosząc tę okoliczność zdaje się pomijać - chociaż tego ustalenia nie kwestionuje - że kłótnia i wulgaryzmy były obustronne, oraz że obydwaj tj. i oskarżony i pokrzywdzony aktywnie w tej kłótni uczestniczyli. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, tego rodzaju zachowanie ze strony pokrzywdzonego w stosunku do oskarżonego w trakcie wzajemnej awantury, nie usprawiedliwiają żadną miarą rażąco nieproporcjonalnej reakcji oskarżonego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego na uwzględnienie nie zasługują podniesione zarzuty w odniesieniu do dwóch pozostałych czynów, kwalifikowanych z art. 263 § 2 k.k. Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił okoliczności związane z popełnieniem przez oskarżonego tych czynów i Sąd Apelacyjny podziela te ustalenia zarówno odnośnie stanu faktycznego jak i kwalifikacji prawnej oraz wymierzonych za te czyny kar jednostkowych.

Z treści opinii biegłych lekarzy psychiatrów wynika, że oskarżonych w czasie czynu z pkt. I dział w warunkach określonych w art. 31 § 2 k.k. (poczytalność oskarżonego D. D. (1) była w znacznym stopniu ograniczona zarówno, jeżeli chodzi o rozpoznanie znaczenia czynu, jak i zdolność pokierowani swoim postępowaniem). Należy jednak pamiętać, że czyn zabroniony, mimo że popełniony w stanie znacznie ograniczonej poczytalności, jest czynem zawinionym i stanowi przestępstwo. Ograniczona w stopniu znacznym poczytalność jest niewątpliwie okolicznością rzutującą istotnie na stopień zawinienia. Okoliczność, że oskarżony działał w warunkach ograniczonej w znacznym stopniu poczytalności nie wyłącza jednak możliwości przypisania sprawcy działania z zamiarem bezpośrednim spowodowania zabójstwa. Stan poczytalności ograniczonej w rozumieniu art. 31 § 2 k.k. nie przesądza też o konieczności zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary wobec takiego sprawcy - z treści przepisu art. 31 § 2 k.k. nie wynika, że wobec sprawcy działające w takich warunkach, instytucja nadzwyczajnego złagodzenia kary winna stanowić regułę. Sąd w procesie wymiaru kary musi mieć na uwadze powyższą okoliczność, jednakże nie może pomijać pozostałych dyrektyw wymiaru kary zawartych w art. 53 k.k. oraz innych okoliczności, mających wpływ na jej ukształtowanie. Obrońca w swojej apelacji zdaje się nie do końca rozróżniać problematyki winy sprawcy od okoliczności strony podmiotowej przestępstwa. Poczytalność łączy się z winą sprawcy i może te winę wyłączyć (w razie zniesienia poczytalności) lub może też te winę umniejszać (poczytalność ograniczona). Umyślność i nieumyślność łączą się z czynem sprawcy jako takim, a więc jego przestępnym zachowaniem, a nie z jego oceną (wartościowaniem), jak to ma miejsce w przypadku winy. Przypisanie sprawcy działającemu w warunkach art. 31 § 2 k.k. sprawstwa przestępstwa wymaga wykazania – podobnie jak w przypadku sprawcy w pełni poczytalnego, że ten mając świadomość możliwości popełnienia określonego czynu zabronionego albo tego chciał (działanie z zamiarem bezpośrednim), albo przewidując możliwość jego popełnienia na to się godził (działanie z zamiarem ewentualnym). Ustalenie, iż sprawca działał w warunkach w znacznym stopniu ograniczonej poczytalności, nie wyłącza możliwości przypisania takiemu sprawcy działania z zamiarem bezpośrednim. W ocenie Sądu Apelacyjnego, sąd pierwszej instancji w okolicznościach niniejszej sprawy zasadnie wyprowadził wnioski, że oskarżony D. D. (1) działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego T. T. oraz, że zamiar ten miał charakter nagły. Działanie sprawcy w stanie ograniczonej poczytalności jest niewątpliwie okolicznością umniejszającą jego winę – co zostało wskazane we wcześniejszym fragmencie niniejszego uzasadnienia - i ma istotny wpływ na wysokość wymierzonej kary, to jednak stopień zawinienia jest tylko jedną z okoliczności wpływających na wymiar kary. W procesie kształtowania kary nie można pomijać czy też zupełnie umniejszanie znaczenia pozostałych dyrektyw wpływających na jej wymiar. Zgodnie z treścią art. 53 k.k., sąd wymierzając karę według swojego uznania nie może przekroczyć stopnia zawinienia sprawcy. Wina w procesie kształtowania wymiaru kary pełni funkcję limitującą jej górny wymiar, której to granicy dolegliwości sąd nie może przekroczyć. W realiach niniejszej sprawy, w ocenie Sądu Apelacyjnego, granica ta nie została przekroczona.

Odnosząc się do podniesionego w apelacji obrońcy zarzutu rażącej niewspółmierności kary, zarzut obrońcy oskarżonego w tym zakresie należało uznać za niezasadny (zdaniem Sądu Apelacyjnego tak należy rozumieć zarzut obraży art. 440 k.p.k.; przepis art. 440 k.p.k. jest skierowany do sądu odwoławczego i dopuszcza możliwość orzekania poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów; przepis art. 440 k.p.k. nie daje jednak skarżącemu prawa do tego, aby podnosząc w środku zaskarżenia określone zarzuty i zakreślając zakres zaskarżenia, od razy domagał się od

sądu odwoławczego rozpoznania swojej skargi także poza zakreślonym przez siebie zakresem - tak przykładowo SN w postanowieniu z dnia 08 października 2015 r. II KK 148/15).

Niewspółmierność kary jest pojęciem ocennym. Art. 438 pkt. 4 k.p.k. mówi o niewspółmierności rażącej, a więc chodzi tu musi o dysproporcję znaczną, bijącą wręcz w oczy. W ramach tej przyczyny odwoławczej nie jest możliwe dokonywanie korekty orzeczenia w każdej sytuacji, w której sąd odwoławczy dochodzi do wniosku, że karę należałoby ukształtować nieco odmiennie. W ramach tej przyczyny odwoławczej chodzi o różnice ocen o charakterze zasadniczym. Zawarte w art. 438 pkt 4 k.p.k. określenie "niewspółmierność" oznacza "brak proporcji", czy "odpowiedniości pomiędzy czymś a czymś". Chodzi zatem o ocenę zachowania przez sąd pierwszej instancji proporcji pomiędzy wymiarem kary, a okolicznościami, które miały wpływ na to rozstrzygnięcie. Innymi słowy, rażąca niewspółmierność kary występuje wówczas, gdy sąd pierwszej instancji w jaskrawy sposób nie skoreluje wymierzonej kary ze stopniem winy, społecznej szkodliwości czynu oraz z celami kary. Na gruncie art. 438 pkt 4 k.p.k. nie chodzi o każdą ewentualną różnicę w ocenach, co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (tak przykładowo SA w Łodzi II Aka 264/13, LEX 1425460, SA we Wrocławiu II Aka 101/15, LEX 1747308; podobnej treści poglądy były wielokrotnie prezentowane w orzecznictwie sądów i praktyka orzecznicza jest w tym zakresie ugruntowana).

Odnosząc się do realiów niniejszej sprawy, zdaniem Sądu Apelacyjnego nie można podzielić argumentów zaprezentowanych w apelacji obrońcy, a tym samym apelacja obrońcy nie mogła zostać uwzględniona.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił okoliczności wpływające na wymiar kary, zarówno okoliczności obciążające jak i łagodzące, i zdaniem Sądu Apelacyjnego znalazło to prawidłowe odzwierciedlenie w wymiarze orzeczonej kary. Orzeczone przez sąd pierwszej instancji kara 25 lat pozbawienia wolności (za przestępstwo określone w art. 148 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 k.k.; kary jednostkowe orzeczone za pozostałe przestępstwa zostały objęte karą łączną na zasadzie pełnej absorpcji) jest zdaniem Sądu Apelacyjnego właściwą i odpowiednią karą. Sąd pierwszej instancji uwzględnił i prawidłowo ocenił wszystkie okoliczności, które wpłynęły na takie ukształtowanie kary - dotyczy to zarówno orzeczonych kar jednostkowych i kary łącznej pozbawienia wolności, jak i pozostałych rozstrzygnięć tego sądu odnoszących się do zasądzonych kwot tytułem zadośćuczynienia. Okoliczności mające wpływ na takie, a nie inne ukształtowanie kary były przedmiotem obszernych rozważań sądu pierwszej instancji. W szczególności przedmiotem rozważań tego sądu była kwestia ograniczonej poczytalności oskarżonego o raz jej wpływ na wymiar orzeczonej kary. Sąd Apelacyjny podziela w tym zakresie stanowisko sądu pierwszej instancji, wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Zdaniem Sądu Apelacyjnego kara orzeczone za najpoważniejsze przestępstwo, jakim jest umyślne spowodowanie śmierci człowieka, aby była karą sprawiedliwą musi być odpowiednio dolegliwa i pozostawać współmierną do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości takiego czynu. Taką karą, jest zdaniem Sądu kara 25 lat pozbawienia wolności.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu Sąd orzekł zgodnie z obowiązującymi przepisami. Sąd zasądził również stosowną kwotę na rzecz oskarżyciela posiłkowego z tytułu zwrotu kosztów udziału ustanowionego pełnomocnika.

Sąd zwolnił oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym, obciążając wydatkami Skarb Państwa, mając na względzie sytuację osobistą i majątkową oskarżonego.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w wyroku.